

SŁOWO

Wilno Piątek 16 lipca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 2t2

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sagranio 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Zaprzepaszczenie samorządów polskich przez rząd bez programu.

Dr. Bartel w roli hr. Czernina.

Komisja konstytucyjna uchwaliła już projekt pełnomocnictw dla rządu. Za projektem tym głosowali Chreści. Narodowi, Chreści. demokraci, Piast, koło żydowskie i Niemcy *) Zw. lud. narodowy powstrzymał się od głosowania.

„Pomiędzy ustami a brzegiem pułku”, pomiędzy uchwaleniem projektu przez Komisję, a uchwaleniem przez plenum — zajęć mogą jeszcze jakieś niespodzianki. Niestety jednak obawiać się należy, że zło naprawione nie zostanie. Ziem tem jest ograniczenie pełnomocnictw do szczerzego zakresu, pozostawienie za ramami kompetencji dekretów całego szeregu spraw, od których rozsądne i niezależne od tarć partyjnych rozwiązania, zależy przyszłość Polski.

Winowajcami są tu stronnictwa prawicy sejmowej, które broniły samowładztwa, winowajcą jest rząd, który mogąc upór zbankrutowanego w opinii społecznej Sejmu przezwyciężyć, — nie zrobił tego, cofnął się w pół drogi.

Naturalny obrońca rozszerzenia kompetencji p. Prezydenta, rząd p. Bartla, gabinet stworzony pod hasłem zmiany konstytucji — rzekł się tej obrony. „Gabinet uznać musiał wolę Sejmu” — pisze prasa subwencjonowana.

Fraze ten coś przypomina. Takim właśnie przymusem tłómaczył się hr. Czernin z wiedeńskiej trybuny parlamentarnej podczas debaty nad traktatem brzeskim. On także „musiał” uznać „wolę” ukraińskich „ministrów” i ukraińskiej „delegacji”, tych kilku komicznych drabów, którzy domagali się Chelmszczyzny i krzywdy polskiej. A przecież wolę tych przedstawicieli nieistniejącego państwa można porównać dziś do znaczenia woli zbankrutowanego Sejmu.

Złoty klucz do skarbów.

Aby wskazać jak ograniczenia praw dekretów odbija się na przyszłości polskiej wskazywać tylko na jedną dziedzinę — samorząd.

Projekt komisji dwukrotnie ogranicza prawa dekretów w tej dziedzinie, raz mówiąc o ordynacji wyborczej, poraz drugi o 4 ust. 3 art. Konstytucji.

A przecież jest to właśnie dziedzina, której dobrze, rozsądnie, pożytecznie w żadnym razie partje sejmowe nie załatwiają. Samorządy jest to klucz do skarbów, które wyrwać i unieść należy z partyjnego zerowiska.

Dzisiejszy system samorządów polskich opiera się na trzech jednokowo niesłusznych zasadach.

1) Samorząd jest możliwie ograniczony, możliwie wąski. Państwo polskie nie tylko nie sprzyja i nie stwarza rozwoju samorządów, lecz krępuje i burzy samorząd pozostawiony nam przez zaborców.

2) Samorząd jest oparty o 5-przymiotnikowe prawo wyborcze, którego powszechność jest tak samo ultra-demokratyczna, jak powszechność przy wyborach do Sejmu.

3) Państwo polskie dąży do unifikacji statutów samorządowych na całym terenie.

Tym trzem niesłusznym zasadom należy całkowicie przeciwstawić zasady, które niech będą kluczem do wydobycia, z narodu, ze społeczeństwa, z ludu polskiego maximum wysiłku w budowaniu państwa polskiego.

1) Zakres pracy samorządów powinien być możliwie rozległy.

*) Od kilku lat utrzymywaliśmy, że konstytucyjna zmiana ordynacji wyborczej da się przeprowadzić większością, którą się składała z ośmiu, Piasta, N. P. R., Żydów i Niemców. Udział Żydów i Niemców, dwóch może najbardziej burzących grup w Izbie Poselskiej, w głosowaniu nad poprawą Konst. polskiej wskazywał, że myśl nasza fantazyjna nie była.

2) Zasada powszechności i wogóle 5 przymiotnikowe prawo wyborcze przy wyborach do samorządów powinno być zastąpione przez zasadę reprezentacji interesów gospodarczych i reprezentacji zawodów.

3) Unifikacja ustaw samorządowych jest nonsensem. Nieszczęściem Polski jest owe biurokratyczne tożel Prokrusta na które pływkość i ograniczoność naszych postów i naszych biurokratów chce wpakować Katowice i Wołożyn. Ustawa samorządowa dla każdej dzielnicy Polski powinna być inna, w miarę potrzeb tej dzielnicy, jej kultury, jej struktury gospodarczej, uświadomienia jej ludności.

Czem samorząd być może i czym jest w Polsce.

Samorząd jest najlepszą szkołą obywatelskości, patriotyzmu, pracy społecznej, najlepszą szkołą dla obywatela i dla kierownika państwa.

Praca w samorządzie jest pracą realną i pracą odpowiedzialną. Echo wniosku wygłoszonego z trybuny parlamentarnej gnie w rozpadlinach teorii, przepaściach doktryny. Wniosek postawiony na zebraniu rady gminnej nie może być mglisty, musi być konkretny, ten który go stawia jest bezpośrednio związany z jego realnością, gdyż wie, że rzeczywistość wykaże czy wniosek był realny, czy też nie. To też zdarza się, że socjalista, który jako poseł do parlamentu wygadywał teorie mgliste, jako burmistrz miasta czy miasteczka pracował całkiem realnie, całkiem po burżuazyjnie.

Samorządy kształcą znakomicie poczucie odpowiedzialności w pracy publicznej.

Samorządy uczą pracować publicznie, samorządy dają prawdziwe pole pracy obywatelskiej dla ludzi o różnych gradacjach intelektualnych. Czasami wójt gminy, który na posiedzeniu komisji jest figurą komiczną i głupią, jest niezastąpiony jako członek sejmiku, o wiele pożyteczniejszy aniżeli uczony prawnik, agronom, lekarz, profesor uniwersytetu. Znam posła z naszej dzielnicy, który na terenie parlamentu wykazał tylko ciasny horyzont i nieco koźli temperament, a byłby niezastąpiony jako marszałek sejmiku.

Każdy pracownik w samorządzie widzi, czuje swą część udziału w pracy. To go uczy odpowiedzialności.

Wreszcie zadaniem samorządów jest wyciągnąć na powierzchnię te siły, które zdobyły sobie określenie w wyrazach: regionalizm polski. Na prowincji wiele jest sił, których energię zużył wypada, wiele jest takich sprządków, które skierować należy na turbiny. O to jest wielka praca w domnach samorządu. Siły które istnieją, a których potrzebuje Polska. Nie pozwólmy, aby nas wyjął centralizm warszawski t.k. jak wyjął i skompromował Francję jej centralizm paryski.

Wszystkie te dobre strony samorządu i pracy samorządowej nie istnieją przy naszym systemie głosowania powszechnego.

Wybory do samorządu odbywają się pod hasłami politycznymi. Konkretnie zagadnienia stanowiące istotę pracy samorządowej nie brane są wogóle w rachubę. Ludzie, których partje delegują do roboty samorządowej nie są do tej pracy przygotowani, nie lubią jej, nie rozumieją. Są to zazwyczaj podrzędni agenci partyjni, ludzie których wszystkie ambicje wiodą do Sejmu, a którzy z samorządów robią sobie pod zerowisko partyjne, zapatrzeni na zerowisko, na główne kartofliśko partyjne w pałacu Maryjskim w Warszawie.

Nasz wileński miejski samorząd jest może rekordem nieudolności, niezdarności, safandulstwa i niedołęstwa w całej Europie. Ale jest on

jeszcze aniołem w porównaniu z temi orgami partyjnymi, które się dzieją w Kongresówce. A wszystko dlatego, że z 5 przymiotnikowego prawa wyborczego wchodzi do samorządów naganające partyjni, ludzie nie umiejący myśleć kategoriami samorządowymi.

Zbrodnia i zdrada.

Nie boimy się tytułu tego artykułu, chcielibyśmy go wykrzyknąć na Polskę całą.

Tak jest: zbrodnia i zdrada. Zbrodnią ze strony stronnictw rzekomo prawicowych jest zaprzepaszczenie sprawy samorządowej.

Przecież każdy projekt konstytucji projektowany przez każdy rząd był u nas lepszy od konstytucji uchwalonej przez Sejm. Przecież członkowie takiej prawicy powinni byli pamiętać, że samorząd nigdy nie wyjdzie zdrowy z retorty tarć partyjnych na terenie Sejmu. Jest niepodobniństwem aby partje sejmowe uchwaliły ustawę samorządową a nie ustawę o zerowiskach partyjnych. Powinni byli pamiętać, że tylko czynnik pozasejmowy może dać nam zdrowy samorząd, świeży i młody, wyrwany z zatechłej kuchni swarów partyjnych.

Rząd się nie zrzeka naprawy administracji, a zrzeka się naprawy samorządowej. Co to znaczy? Znaczy że chce Polskę pozostawić w duszącym ją dziś biurokratyzmie i centralizacji. Znaczy, że boi się nowych hasel, że cofa się przed złamaniem idyotyzmów 5 przymiotnikowego głosowania, tam gdzie konieczność przełamania takiego głosowania jest najbardziej widoczna.

Czem jest obecnie w Polsce samorząd? — Niczem. Stusnie nie ma do niego zaufania ani administracja, ani państwo. Ludzie, którzy tam pracują są tylko podrzędnymi demagogami. Stąd słusznym jest ograniczanie i zważanie jego kompetencji, słusznym zwiększanie nad nim nadzoru. Ale czem powinien być dla Polski samorząd nowej struktury? — Wszystkimi.

Pamiętajmy, że mieliśmy w XIX w. człowieka, który w sposób genialny rozumiał moc pracy samorządowej. Człowiek ten nazywał się Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Górzaga-Myszkowski. Zawsze powtarzam że Wielopolski to nie polski Bismarck, lecz polski Hardenberg.

Rząd bez programu.

Marsz. Piłsudski chce być demokratą. Ma sentymenta demokratyczne. Ale demokratą nie jest. Ta sama fala historyczna, która go ponad parlament u nas wyniosła, ta sama fala uczyniła zeń anty-demokratę. Iluże demokratycznie - parlamentarne padły na bruk warszawski w dniach majowych razem z łuskami wypadłymi z magazynów, z wystrzelonemi gilzami z łuf.

Do pracy anty - demokratycznej stanął rząd demokratyczny.

Bieda kol pirogi nacznioł pieczi sapożnik

A sapogi taczal! pirożnik

Pan minister Makowski bąknął coś o nowoczesnych formach ustroju, o reprezentacji gospodarczo zawodowej, bodaj że o faszyzowskim przekroju pionowym i zamilkl. W praktyce zaś rząd prof. Bartla zaprzepścił najważniejszą domenę przyszłości polskiej, rzeźbę jej ustroju w postaci samorządów, odstąpił bez żalu, bez zrozumienia znaczenia swej rezygnacji.

Tutaj dygresja.

Organy endeckie rozpoczęły rozpowszechniać wiadomość, że marsz. Piłsudski przygotowuje wojnę z Kownem. Jeżeli to prawda (w co nie wierzymy zresztą ani chwili) to ci którzy to rozgłaszają łamią tajemnicę wojskowe i zasługują na szubienicę. Jeżeli nieprawda (co jest w istocie) to głosiciele tego podrywają kredyt Polski i są szkodnikami. Jaki endecki infamis potrafił napisać szyderczo, a prześladować wiary i języka, od

WARSZAWA 15.VII. (tel. w. Słowa). W dniu jutrzejszym na posiedzeniu Sejmu o godz. 11 ej poraz pierwszy zabierze głos premier p. Bartel z okazji drugiego czytania ustawy o zmianie konstytucji. Losy tej ustawy na sejmowym terenie są dotychczas bardzo niepewne. Jak wiadomo, cały ten projekt został niesłusznie zmodyfikowany i okrojony na komisji, a prawdopodobnie zostanie jeszcze zmieniony podczas debaty w Sejmie. albowiem rząd nie okazał daleko idącej stanowczości w obronie swego projektu, tembardziej okazał mało stanowczości w obronie szeregu punktów wstawionych na komisji.

Szereg następne stronnictw ma uzależnić swoje głosowanie za projektem od wprowadzenia nowych zmian. Tak np. Piast żąda ażeby wprowadzono zmianę ordynacji wyborczej, która jak wiadomo została wyjęta z szeregu kwestyj, które rząd może uregulować dekretem na mocy pełnomocnictw. Tak samo P. P. S. domaga się by premier nie naruszył ustaw socjalnych i tylko pod tym warunkiem zgadzając się głosować za projektem.

Dzisiaj obradują wszystkie kluby, które ustalą swą taktykę wobec drugiego czytania projektu ustawy o zmianie konstytucji. Wniosek P. P. S. o rozwiązanie Sejmu będzie poddany pod obrady komisji konstytucyjnej dopiero po uchwaleniu przez Senat ustawy o zmianie konstytucji.

Trzecie czytanie ustawy o pełnomocnictwach w komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA 15.VII. PAT. Sej. rządzeń z mocą ustawy. Do tekstu uchwalonego w drugie posiedzeniu uchwalili ostatniem czytaniu komisja wprowadziła tecznie w trzecim czytaniu projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. przyjęte zmiany:

Zmiany w trzecim czytaniu.

W art. 1-ym projektu ustawy, nika sprawy objęte art. 69 Konstytucji (rozdział dochodów między skarbem państwa a samorządami, podrozporządzeń wydawanych na podstawie ustawy dodano na wniosek pos. Kiernika (Piast) także dziedzinę rolnictwa i leśnictwa.

W art. 2, wyliczającym sprawy jakich rozporządzenia dotyczyć mogą dodano na wniosek pos. Kiernika.

Poprawki, które nie przeszły.

Z ważniejszych poprawek, jakie w toku trzeciego czytania ustawy odrzucono wmiennie należy wniosek pos. Liebermana (PPS), aby rozporządzenia nie mogły dotyczyć świadczeń społecznych, analogiczny wniosek pos. Niedziałkowskiego (PPS), aby w drugim artykule wymienić obowiązujące ustawodawstwo robotnicze, wniosek pos. Bagińskiego (Wyzw.) i Grünbauma (Kolo Żyd.), aby skreślić wyłączenie dziedziny prawa małżeńskiego z liczby spraw, jakie rozporządzeniami normowane być nie mogą, wniosek pos. Prószńskiego (ZLN) aby wyłączyć sprawy unormowane ustawami szkolnymi oraz wniosek pos. Dubanowicza (ChN) o skreślenie z liczby wyłączeń ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Nadto upadł również wniosek p. ministra Makowskiego, aby rozporządzenia dotyczyć mogły i wprowadzenia w życie umów międzynarodowych oraz finansów państwowych i samorządowych, a zwłaszcza uporządkowania systemu podatkowego. Przy art. 3 ustalającym, że ustawa obowiązuje od dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu, a najdalej do 31 października 1927 roku upadły wnioski posłów Bagińskiego i Grünbauma, aby ustawa traciła moc wraz z ustąpieniem obecnego rządu, pos. Grünbauma, aby nie była wykonywana w czasie sesji sejmowej oraz pos. Bagińskiego aby obowiązywała (ChN) o skreślenie z liczby wyłączeń tylko do 31 stycznia 1927 roku.

Jutro głosowanie nad ustawą.

W końcu posiedzenia referent Konstytucji i dyskusja odbywać się pos. Chaciński oświadczył, że marsz. będzie łącznie. Jeśli nikt nie protestu- szałek traktuje tę ustawę łącznie z je z tego powodu, że druki nie będą ustawą o zmianie konstytucji. Z tego rozlane na trzy dni przed posiedze- powodu ustawa będzie referowana niem, ustawa wejdzie jutro na porzą- jednocześnie z ustawą o zmianie dek dzienny plenum.

Pełnomocnictwa dla rządu Francji.

PARYŻ, 15 VII. Pat. Rada ministrów zaakceptowała projekt ustawy o odbudowie finansowej Ustawa ma zawierać jedynie artykuł wyszczególniający zakres pełnomocnictw, jakich rząd będzie się domagał od parlamentu. Pełnomocnictwa mają dotyczyć regulowania w drodze dekretów wyłączenie spraw skarbowych, takich jak ustalenie wysokości podatków i stawek celnych oraz prowadzenie rokowań w sprawach otwarcia kredytów. Minister Caillaux przedstawi projekt komisji finansowej Izby Deputowanych.

Niemcy nie rezygnują.

Prusy wschodnie to awangarda Niemiec na wschodzie.

TYLŻA, 15—VII Pat. Bawiący tutaj minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Kühl wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż wskutek rozdarcia gospodarczego i politycznego Prus Wschodnich zadano państwu niemieckiemu ciężkie rany. Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że zrezygnowaliśmy z Prus Wschodnich. Przeciwnie, tak Rzesza, jak i Państwo Pruskie będą zmierzały wszystkimi siłami do tego, aby Prusy Wschodnie pod względem gospodarczym, kulturalnym i narodowościowym pozostały tem, czem były od wielu setek lat. Jeśli w polskim memorandum uważano Prusy za kolonję niemiecką, która wcisnęła się w tony obcego jej świata słowiańskiego i litewskiego, to odpowiemy na to: Prusy Wschodnie są tylko awangardą niemiecką na wschodzie i taką muszą pozostać.

przylem drwi: „czy przypadkiem lud- „ność Litwy Kowieńskiej nie tęskni „tak do p. Piłsudskiego, że poproszu „przekracza granicę i na kolanach „biaga p. Rydza Śmigłego o wzięcie „jej pod stałą opiekę”. Niech wie ten renegat, ten sprzedawczyk, ten targowiczanie i zdrajca, który to napisał, że ludność ziemi Kowieńskiej na kolanach powita każdego oficera polskiego, kto ją wyswobodzi od infamii potrafił napisać szyderczo, a prześladować wiary i języka, od

Sejm i Rząd.

P. Steed o politykach polskich.

WARSZAWA, 15.VII (tel. w. Słowa). P. W. Steed, wychodząc od Marszałka Piłsudskiego, jak słyhać miał się wyrazić, że uważa iż Marszałek Piłsudski jest jego zdaniem poetą, ale poetą mającym zdolność do działania. Niestety tylko, miał dodać p. Steed, często w chwili gdy zaczyna działać, Marszałek zaczyna filozofować. Następnie również dodał, że marszałek ma wyjątkowo jasne myśli i wyjątkowo talent jasnego formułowania. Każde zdanie „Marszałka jest, według p. Steeda, owocem długich rozmyślań i rezultatem oddawna powziętej decyzji. P. W. Steed miał się wyrazić, że uważa za szczęście dla Polski, że posiada takiego męża stanu jak marszałek Piłsudski.

P. W. Steed pragnął koniecznie poznać p. Witosa, jednak okazało się to niemożliwością, bo go nie było w Warszawie. Z polityków których poznał, najwybitniejszym wydał mu się podobno p. Szymon Askenazy.

P. Steed ma być jutro przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wczorajszym wydał śniadanie dla p. Steeda p. August Zaleski.

Posiedzenie Rady Wojennej.

WARSZAWA, 15.VII (tel. w. Słowa). Dzisiaj o 11 rano odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Wojennej pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. W konferencji brali udział szef sztabu generalnego Piskor i inspektorowie armji: gen. Żeligowski, Rydz-Śmigły, Skierski, Osinski, Romer i Norwid Neugebauer. Ten ostatni został mianowany inspektorem armji we Lwowie.

Prof. Kemmerer.

WARSZAWA 15.VII. (tel. w. Słowa). Profesor Kemmerer złożył dziś wizytę p. Feliksowi Mlynarskiemu, wiceprezowski Banku Polskiego.

Pos. Łados postem w Belgradzie.

WARSZAWA, 15.VII (tel. w. Słowa). Poseł Łados wyjeżdża do Rygi ażeby załatwić ostatecznie sprawy osobiste i wręczyć listy odwrotujące. Poseł Łados wyjedzie na urlop wypoczynkowy, poczem obejmie stanowisko posła w Belgradzie.

Oddział Zamkowy.

WARSZAWA, 15.VII (tel. w. Słowa). Rzeczpospolita podejmuje w nocnym dodatku, ze 2 żołnierzy rozformowanej Kompanji Przybocznej, mianowicie szef. Józef Szmek i Zygmunt Jakowski popelnili samobójstwo.

W tymże dodatku podana jest wiadomość jakoby w miejsce rozformowanej Kompanji Przybocznej ma zostać stworzony Oddział Zamkowy, którego zadaniem będzie pełnienie straży przy osobie Prezydenta Rzeczypospolitej.

O pokój Europy.

PARYŻ, 15 VII. Pat. Wczoraj odbyło się tu zebranie przedstawicieli środowisk politycznych francuskich, angielskich, niemieckich, polskich, czechosłowackich i holenderskich w celu stworzenia w imię Ligi Narodów ściślejszego zrzeszenia, którego zadaniem byłoby dążenie do zapewnienia zgody między narodami europejskimi. Obecni byli między innymi: Painlevé, Emil Borel, Honnorat, Barthelemy. Jacques Poncet, Lichtenberger, Haile, Rudolf Wissel.

Polskę reprezentowali pp. Thugutt i Kamiński.

Nowopowstające zrzeszenie będzie miało na celu dopełniać po jedynakwe usiłowania odpowiednich rządów i oddziaływując na same narody rozwijać w nich poczucie ich solidarności.

Konferencja paryska postanowiła wybrać komitet organizacyjny, mający zwołać na koniec sierpnia w Genewie nową konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich narodów, które do nowego zrzeszenia przystąpią. Na konferencji tej mają być opracowane statut zrzeszenia oraz tekst wezwania do narodów europejskich. Sekretarzem komitetu wybrany został Alfred Nossig.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

Cat

RÓŻNE

— (1) **Modły mahometan za Muftiego dr. Szynekiewicza.** Wobec przewlekłej choroby J. E. Muftiego wileńskiego dr. Szynekiewicza, który zapadł w Kairze na płuca i malarję, postanowiono odprawić we wszystkich świątyniach mahometan-skich w Polsce nabożeństwo za po-myślnie zakończenie choroby.

— (2) **Kościół Augustjański od-zykał swoje rzeczy.** W najbliższą niedzielę odbędzie się w czasie zwy-klm, w kościele po Augustjańskim nabożeństwo. Dowiadujemy się, że wszystkie rzeczy kościelne zabrane przez ks. Kulik—Naumenko zostały już przy pomocy policji zwrócone, sam zaś ks. Kulik — Naumenko wy-puszczony na wolność. Cała ta spra-

wa, w której ks. Kulik—Naumenko odegrał tak brzydki rolę jest obecnie starannie tuszowaną.

— **Z życia Dowborczyków.** Zarząd okręgu wileńskiego stowarzy-szenia Dowborczyków p. n. „Ku Chwale Ojczyzny”, niniejszem podaje do wiadomości członków i osób za-interesowanych, że z powodu powo-łania kol. Smilgiewicza Władysława—prezesa zarządu, na ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe, obowiązki w zastępstwie prezesa zarządu w czasie nieobecności kol. Smilgiewicza—peł-nić będzie od dn. 16 lipca do dn. 23 września r. b. inżynier Kiersnowski Władysław — vice-prezes zarządu zam. w Wilnie, przy ul. Dąbrowskie-go pod Nr 3 m. 6.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Wy-stawiona wczoraj doskonała komedia S. Guł-try „Pokojułka szuka miejsca”, zaliczająca się do wybitniejszych utworów współcze-snych, odznacza się niepospolitym humorem, świetnym ujęciem poszczególnych postaci, oraz nadwyrzającymi uśmieszem sytuacjami. Rola główne spoczywają w rękach: H. Hochen-gierdówny, Z. Kuszyński, St. Chrzanow-skiej, L. Wolleki, J. Łubiakowskiego, A. Sucheckiego i inn. Nad całością czuwa re-żyser L. Wolleki.

— **Teatr „Pokojułka szuka miejsca”.** Najbliższą sztuką będzie ostatnia no-wość „Orzeł czy Reszka” — Vermelli. W sztuce tej przypomni się Wilnu utalentowa-ny artysta Teatru im. Bogusławskiego — Jan Kurnakowicz, który już przybył do Wilna i bierze udział w pracach przygotowawczych.

— **Występ J. Dygasa w ogrodzie po-bernardyńskim.** Staniem Dyrektora Kon-certów Symfonicznych, pozyskany został znakomity artysta opery warszawskiej Iga-

cy Dygas, który wystąpi łącznie z Wł. Or-kestrą Symfoniczną na koncercie w ogro-dzie po-Bernardyńskim w niedzielę najbliż-szą 18 b. m. o godz. 8 wiecz. Zapowiedź występu J. Dygasa wywołała żywe zainte-resowanie.

— (1) **Bezpłatne koncerty or-kiestr wojskowych.** Dowódca ob-szaru warownego w ostatnim rozka-zie swym wyznaczył dni, w których grać mają w ogrodzie Bernardyńskim orkiestry wojskowe. Wejście do o-grodu w godzinach tych koncertów będzie bezpłatne. Program koncertu poszczególni dyrygenci przedstawiać będą do DO W. celem zatwierdzenia.

— **Podajemy terminy koncertów w mies. obecnym: 15, 20, 22, 27 i 29 go**

— **Wypadki i kradzieże.** — **Zgwałcenie.** W nocy na 15 b. m. Stanisław Rynkiewicz (Chocimska 11) zgwał-

cił 19-letnią Helenę Z—ną (Krakowska 6). Sprawcę ujęł o. Dochodzenie w toku.

— **Ludzie wciąż toną.** W jeziorze Rudzka pow. Brastawskiego wypadł z czołna i utonął 69-letni Ludwik Wasilewski.

— **Dn. 13 b. m. podczas ataku epilepsji** upadł do jeziora Uzie i utonął Józef Taras-kiewicz (zaśc. Zawod gm. Lymglańskiej).

— **We wsi Olszce gm. Wiaznieńskiej** podczas kąpiel w stawie utonął Michał Du-rewicz.

— **65-cioletni samobójca?** Około wsi Stoboda znaleziono trupa 65-letniego Anto-niego Worobirskiego. Zachodził przypuszcze-nie, iż wymieniony popełnił samobójstwo.

— **Niefortunny podpalacz.** W nocy na 13 b. m. w maj. Niestaniszczach pow. Wilejskiego nieuważny naraził sprawca rozpalil ogień na ganku domu Władysława Kolesnika. Ponieważ deski na ganku były wilgotne ogień się tlił do godz. 5 rano kiedy Kolesnik zauważył tłące się deski pożar ugasił.

— **Nie napał rabunkowy lecz burda pijacka.** W nr. 141 „Słowa” zamieściliśmy wiadomość o napadzie rabunkowym około wsi Hołowsz-czyzna gminy Pliskiej. Jak się okazu-je nasz informator wprowadzony zo-stał w błąd, napadu rabunkowego bowiem nie było a była jedynie boja pijanych powracających z jarmar-ku. Aresztowani awanturnicy po zbada-niu ich przez sędziego śledczego zostali zwolnieni.

— **Smoła** preparowana kamien. dla konserwacji dachów gontow-ych i papowych

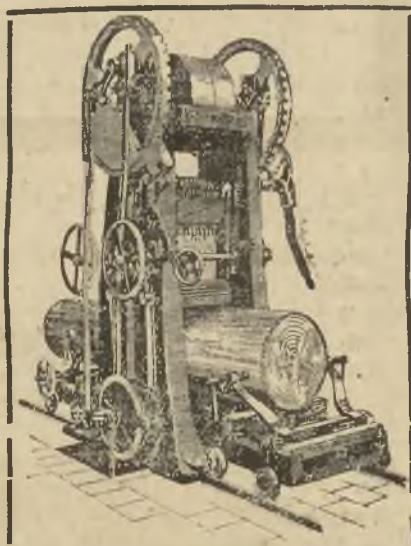
— **Papa** oryginalna do dachów i izolacji oraz: Wapno, Cement, Gips, Cegła, Kafe, Szkło, okucia budowla-ne po cenach najniższych poleca:

D. H. I. IHNATOWICZ i S-ka
w Wilnie, ul. Zawalna Nr 7. Telef. 841

U N I A

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN Tow. Akc.

Oddział:

C. BLUMWE i Syn.
BYDGOSZCZ — WILCZAK.

Traki pionowe, poziome i przewoźne.

Wszystkie maszyny pomocnicze i części do nich.

Wszelkie maszyny do obróbki drzewa.

Transmisje—Koła pasowe—Łożyska—Przystawki i t. p.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Na żądanie wizyty inżynierów.

KASA CHORYCH M. WILNA.

Na podstawie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 roku w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, wydanem w wykonaniu powyższej Ustawy, podaje się do publicznej wiadomości, że

WYBORY DELEGATÓW do Rady Kasy Chorych m. Wilna

ODBEDĄ SIĘ DNIA 3-go PAŹDZIERNIKA 1926 ROKU.

Głosowanie zacznie się o godzinie 8-jej rano i będzie trwać bez przerwy do godziny 8-jej wieczór.

Prawo głosowania mają wszyscy ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile ukończyli lat 20.

Spisy wyborców mogą być przeglądane przez zainteresowanych w lokalu Zarządu Kasy Chorych (Dominikańska 15) i przychodniach Kasy Chorych przy ul. Kalwaryjskiej 29 i ul. Antokołskiej 62, w terminie od 24 lipca do 2 sierpnia codziennie w godzinach od 9-jej rano do 3-jej popołudniu i od 6-jej do 9-jej wieczór. W tym czasie (t. j. od 24 lipca do 2 sierpnia) każdemu ubezpieczonemu — odnośnie do ubezpieczonych, i każdemu pracodawcy — odnośnie do pracodawców — przysługuje prawo reklamacji lub co do wpisania lub wykreślenia ze spisów czy to reklamującego, czy to innej osoby. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 10 dni od daty wniesienia przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji. W ciągu 5-ciu dni od daty otrzymania decyzji Zarządu zainteresowani mogą wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych.

Ubezpieczeni wybierają z pośród siebie 40 delegatów i tyleż zastępców. Pracodawcy, zatrudniający obowiązkowo ubezpieczonych, wybierają z pośród siebie 20 delegatów i tyleż zastępców. Listy kandydatów winne być złożone do Zarządu Kasy (Dominikańska 15) nie później, jak do 12 września włącznie. Głosować można będzie tylko na jedną z list, uznanych przez Zarząd Kasy.

Listy kandydatów, w miarę ich uznania przez Zarząd Kasy, można będzie przeglądać do dnia wyborów codziennie w Biurze Kasy (Dominikańska 15) od godziny 9 rano do 3-jej popołudniu w dnie powszednie. Tamże i w tymże czasie są do przejrzania szczegółowe wykazy ulic i miejscowości wielkiego Wilna, ze wskazaniem ich przynależności do poszczególnych okręgów wyborczych dla ubezpieczonych i pracodawców.

Przed wyborami listy kandydatów i wykazy ulic będą dodatkowo ogłoszone. Każdy wyborca głosuje osobiście; w imieniu pracodawców, będących osobami prawnymi, może głosować upoważniony do tego pełnomocnik. Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30-tu ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców.

Głosujący winien mieć przy sobie dowód osobisty i okazać go na żądanie Przewodniczącego Komisji Wyborczej. Karty wyborcze winny być barwy białej, zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanych przez Zarząd Kasy za ważne, pozatem winny być wolne od wszelkich znaków i napisów. Wszystkie inne karty, jak również karty, oddane w kopertach, niezaopatrzone w stempel Kasy Chorych, będą unieważnione.

Dostawny tekst przepisów wyborczych, zawartych w wyżej powołanym Rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej, jest do nabycia w Biurze Kasy Chorych.

Wyszczególnienie biur wyborczych i ich adresów.

A. Dla pracodawców

- W I biurze wyborczym — Przy ul. Mickiewicza Nr. 33 [Klub Handlowo-Przemysłowy] głosują pracodawcy, zamieszkali na Zwierzyńcu, Soltaniszczach do rogu ul. Kobiątkowej, z Kobiątkową włącznie, Podgórną, Siera-kowskiego, Jasińskiego i Łukiszczach do rzeki Wilji (wylączając ul. 3-go Maja i ul. przyległe).
- W II „ — Przy placu Orzeszkowej Nr. 7 [lokal Gminy Żydowskiej] głosują pracodawcy, zamieszkali na Śnipiszczach, ul. Wilkomierskiej, Soltaniskiej [od rogu Kobiątkowej], Zwierzynieckiej, Kalwaryjskiej Łosiówce, Jagiellońskiej, wzdłuż Mickiewicza, na Antokolu, w Pośpieszce, Szwajcarii i Wołokumpiu.
- W III „ — Przy ul. W. Pohulance 3 [Związek Kupców i Przemysłowców] głosują pracodawcy, zamieszkali w Leśnikach, Zakrecie, Wilczej Łapie, Nowem Mieście, przy ul. Kolejowej do Ostrobramskiej Zawalnej [od Kolejowej do Pohulanki] i ulicach, przyległych do ul. Zawalnej, przy ul. Objazdowej, Piaskowej, Małej i Wielkiej Pohulance.
- W IV „ — Przy ul. Dominikańskiej 2 [Magistrat] głosują pracodawcy, zamieszkali na Zarzeczcu i Belmoncie, przy ul. Popławskiej, Kupanicy, Zarzecznej i w śródmieściu przy zaulku Literackim, ul. Do-minikańskiej, Trockiej, Zawalnej [od Pohulanki do Portowej], Gdańskiej, Wileńskiej [do ul. Mickiewicza], Tatarskiej, Garbarskiej i Placu Katedralnym.
- W V „ — Przy ul. Wielkiej 51 [Szkoła Zawodowa Doksztalująca] głosują pracodawcy, zamieszkali przy ul. Subocz i ul. przyległych, wzdłuż Wilejki do mostu przy kościele Bernardynów, przy ulicy Wielkiej, Szwarcowym zaulku, Żydowskiej, Niemieckiej, Rudnickiej, W. Świętych, Bazylińskiej, Ostrobramskiej, i na południe od toru kolejowego w obrębie Nowego Świata, w Burbiszczach, Kominach, Kupryjaniszczach, Wąwozach, Dunajce, Rosie, Hrybiszkach.

B. Dla ubezpieczonych:

- W 1 biurze wyborczym — Przy ul. Witoldowej nr. 37 głosują ubezpieczeni, zamieszkali w Zwierzyńcu, na Soltaniszczach, przy ul. Soltaniskiej [do rogu Kobiątkowej] i przy ul. Zwierzynieckiej [do ul. Wapiennej].
- W 2 „ — Przy ul. Wilkomierskiej nr. 31 głosują ubezpieczeni, zamieszkali w domach, znajdujących się przy ul. Wilkomierskiej i przyległych od Wilkomierskiej do ul. Kalwaryjskiej, włączając do tego domy tej ulicy tylko po stronie numerów parzystych (nr. 2, 4, 6, 8, i t. d.).
- W 3 „ — Przy ul. Kalwaryjskiej nr. 29 [Przychodnia Kasy Chorych] głosują ubezpieczeni, zamieszkali wzdłuż ul. Kalwaryjskiej od mostu po stronie numerów nieparzystych, na Placu Broni, w Derew-nictwie, na Rybakach, Piłomonicie, Łosiówce oraz we wsiach i miejscowościach: Jerozolimka, Bołtupie, Kalwarja, Trynopol i Stomianka.
- W 4 „ — Przy ul. Antokołskiej nr. 62 [Przychodnia Kasy Chorych] głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Antokolu pomiędzy Wilją, ujściem do niej rzeki Wilejki, górą Trzykrzyską, Stołową, Cmen-tarzem Żydowskim oraz we wsiach i zaściankach: Pośpieszka, Szwajcarija, Wołokumpie.
- W 5 „ — Przy ul. Zarzeczcu nr. 5 głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Zarzeczcu i Belmoncie między górą Trzykrzyską, Stołową do Cmentarza Żydowskiego, a rzeką Wilejką, oraz przy ul. Popławskiej i Kopanicy.
- W 6 „ — Przy ul. Subocz Nr. 20 głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Subocz [od rogu Bakszty do końca] i ulicach pomiędzy ul. Subocz, a plantem kolei żelaznej.
- W 7 „ — Przy ul. Nowa Aleja Nr. 2 [Dom Ludowy] głosują ubezpieczeni, zamieszkali na południe od toru kolejowego na Nowym Świecie, Hrybiszkach, Dunajce, Wąwozach, Kupryjaniszczach, Burbisz-kach, Lipówce i Kroplownicy.
- W 8 „ — Przy ul. Rydza-Smigłego Nr. 37 głosują ubezpieczeni, zamieszkali na Nowem Mieście pomiędzy torem kolejowym, ul. Nowogródzką, [od Wilczej Łapy do rogu ul. Piłsudskiego], Prosta, Koźia, Wróbla [do Szeptyckiego włącznie] i przy ul. Piłsudskiego [od rogu Szeptyckiego do kolei].
- W 9 „ — Przy ul. W. Pohulanka Nr. 38 głosują ubezpieczeni, zamieszkali w Zakrecie, Nowem Zabudowaniu, w granicach od rzeki Wilji, Zakładu Przyrodniczego Uniwersytetu Stefana Batorego, Woj-skowych składów prowiantowych do ul. Zgoda, Wodociągowej, oraz w Ponarach, Rowiance i Leśnikach.
- W 10 „ — Przy ul. M. Pohulanka Nr. 8 głosują ubezpieczeni, zamieszkali przy ul. Zakretowej [od rogu ul. Sierakowskiego] i przyległych, Małej i Wielkiej Pohulance i w obrębie wszystkich ulic do nich przyległych, przy ul. Smoleńskiej, Archangielskiej [do rogu ul. Szeptyckiego], Rydza-Smigłego [do rogu ul. Szeptyckiego], Piłsudskiego [do rogu ul. Szeptyckiego], Słowackiego [do Boufałowej] i przy gmachu Zarządu Kolejowego i ul. Wingry [od Pohulanki do Nr. 11].
- W 11 „ — Przy ul. Mickiewicza Nr. 38 [Gimnazjum im. J. Lelewela] głosują ubezpieczeni, zamieszkali w obrębie ul. Podgórną, Sierakowskiego, Jasińskiego i na Łukiszczach do rzeki Wilji [wylączając ul. 3-go Maja i ul. przyległe].
- W 12 „ — Przy ul. Orzeszkowej Nr. 9 [Gimnazjum im. E. Orzeszkowej] głosują ubezpieczeni zamieszkali w śródmieściu w obrębie ul. 3-go Maja, rzeki Wilji do ujścia do niej Wilejki, wzdłuż Mickiewicza [od Katedry do ul. 3-go Maja], ul. Jagiellońskiej, Portowej i Góry Boufałowej.
- W 13 „ — Przy ul. Dominikańskiej Nr. 15 [Centrala Kasy Chorych] głosują ubezpieczeni zamieszkali przy ul. Wileńskiej [od rogu ul. Mickiewicza do Trockiej], Odańskiej, Zawalnej [od Portowej do Trockiej], przy ul. Trockiej, Dominikańskiej, Ś-to-Jańskiej, Zamkowej, zaulku Literackim i od mostu na Wilejce z biegiem Wilejki do Góry Zamkowej, Placu Katedralnego i przy ulicach Boni-fraterskiej, Garbarskiej, Tatarskiej i przyległych [wylączając ul. Mickiewicza].
- W 14 „ — Przy ul. Wielkiej Omach Ratuszowy [b. Teatr] głosują ubezpieczeni, zamieszkali w obrębie ul. Niemieckiej, Rudnickiej, W. Świętych, Bazylińskiej, Ostrobramskiej, Św. Nikodema, zaulka Ro-sy, ul. Piwnej, zaulka Rajskiego, ul. Jeziornej, Praczkarni do Wilejki, ul. Miłosier-nej, Wielkiej, Łotoczka, zaulka Szwarcowego.
- W 15 „ — Przy ul. Zawalnej Nr. 21 [lokal Biblioteki] głosują ubezpieczeni, zamieszkali pomiędzy ul. Trocką, Słowackiego [od rogu Szeptyckiego do Kolejowej], Kolejową [do Ostrobramskiej], Zawal-ną, Jatkową, przy ul. Kijowskiej [od Nr. 2 do Nr. 8], Nowogródzkiej [od Nr. 1 i 2 do Nr. 7 i 24], W'ingrach [od Nr. 11 do końca], Zawalnej [od W. Pohulanki do końca].

Wilno, dnia 10 lipca 1926 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.